



HENRYK HABER

Dwunasty dzień rozprawy, 6 grudnia 1947 r.

(Po przerwie).

Przewodniczący: Następnym świadkiem, Henryk Haber.

Świadek Henryk Haber, 33 lata, kupiec, wyznanie rzymskokatolickie, w stosunku do oskarżonych obcy.

Przewodniczący: Przypominam świadkowi o obowiązku mówienia prawdy. Składanie fałszywych zeznań karane jest więzieniem do pięciu lat. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

Prokuratorzy i obrona: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Przewodniczący: Proszę, niech świadek powie, co wie o sprawie, a w szczególności w stosunku do oskarżonych. Czy ich rozpoznaje i czy może coś konkretnego powiedzieć o ich zachowaniu się? Świadek został wezwany specjalnie dla złożenia zeznań w stosunku do oskarżonego Bülowa. Oskarżony Bülow, proszę wstać (Bülow powstaje).

Świadek: To jest ten Bülow, który był postem [wartownikiem] na Budach, ale był także drugi Bülow, który był *Kommandoführerem*.

Przewodniczący: Więc tego oskarżonego świadek nie rozpoznaje?

Świadek: Znam go, ale nie dotyczą go moje zeznania. To nie jest ten, co był *Kommandoführerem*.

Przewodniczący: Czy świadek rozpoznaje jeszcze innych oskarżonych?

Świadek: Rozpoznaję także *Lagerführera* Aumeiera i Ludwiga.

Przewodniczący: Co może świadek powiedzieć w stosunku do tych oskarżonych, których rozpoznaje?

Świadek: Co do Aumeiera, zaznaczam, że był tak samo postrachem w obozie jak jego poprzednik *Lagerführer* Fritzsch. Z tym, że za Fritzscha wisiąłem na słupku godzinę, a za Aumeiera – dwie. Byłem przedstawiony do raportu przez SS-manów i od *Lagerführera* dostałem dwie godziny słupka. Zapytał mnie tylko, gdzie pracuję, powiedział, że za dobrze wyglądam. Zdziwił się, że jeszcze żyję, bo to było już w rok po moim przyjeździe do obozu, a potem dał mi dwie godziny słupka. Karę wykonano na 11. bloku, po czym przeniesiono mnie do innego komanda.

Przewodniczący: Gdzie świadek pracował?

Świadek: W różnych komandach. Do Oświęcimia przybyłem 2 stycznia 1941 r. Wtedy *Lagerführerem* był Fritzsch. Wówczas nie było jeszcze stałych komand. Potem pracowałem w *Landwirtschaft* na Budach, przy koniach. Oskarżony Ludwig był tam zatrudniony w stajni jako *Stallmeister*; był on bardzo surowy w stosunku do więźniów. Potem awansował i został przeniesiony na obóz kobiecy, gdzie pracował z komandem kobiet, przeważnie Żydówek. Pamiętam taką scenę, gdy jeździłem końmi w polu, a oskarżony Ludwig pracował z komandem Żydówek na tak zwanym *Weissenhofie*. On był *Kommandoführerem*, a posty byli z psami. Od niego zależało zachowanie się postów. Wtedy widziałem, jak post szczuła psem Żydówkę.

Przewodniczący: Czy to Ludwig szczuła tym psem?

Świadek: Nie, post, ale od Ludwiga zależało, aby go poskromił, gdyż on był *Kommandoführerem*. Żydówki te pracowały przy kopaniu rowów i wtedy na własne oczy widziałem, jak Ludwig patrzył i śmiał się z tego, że post szczuła Żydówkę i chciał, żeby ona miała stosunek z tym psem. Ona nie chciała, więc post wziął bagnet na karabin i rozerwał jej spodnie (gdyż one chodziły w spodniach po Rosjanach). Pod koniec pracy cztery z tych Żydówek były nieżywe.

Przewodniczący: Może świadek nam wyjaśni, jak to było z tym psem.

Świadek: Powiedział, żeby ona miała stosunek z psem.

Przewodniczący: Ludwig?

Świadek: Nie, post, ale Ludwig był obok i śmiał się z tego.

Przewodniczący: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka?



Prokurator Brandys: Świadek stwierdził, że zna również tego oskarżonego Bülowa, który był tylko strażnikiem. Czy świadek wie o jakichś konkretnych faktach, jak się ten Bülow zachowywał w stosunku do więźniów?

Świadek: O zachowaniu się tego Bülowa nic nie wiem.

Obrońca Rymar: Świadek zeznał, że podlegał Ludwigowi. Czy bezpośrednio świadek sam doznał jakiej krzywdy od Ludwiga?

Świadek: W czasie, gdy pracowałem w *Landwirtschaft*, a on był *Stallmeistrem*, jak się ktoś nie pośpieszył...

Obrońca Rymar: Nie chodzi o kogoś, tylko czy świadka osobiście spotkała od niego jakaś krzywda?

Świadek: Kopnął mnie parę razy, jak się nie pośpieszyłem w pracy.

Przewodniczący: Czy są jeszcze jakieś pytania?

Oskarżony Aumeier: Chciałbym zapytać świadka, gdzie i przez kogo został uwięzany?

Świadek: Gdzie wisiałem? Na 11. bloku na strychu.

Oskarżony Aumeier: Ale kto świadka uwiązał?

Świadek: Było do tego przeznaczonych dwóch kapo i SS-manów.

Oskarżony Aumeier: Czy ja byłem przy tym obecny?

Świadek: Nie.

Oskarżony Aumeier: Mogę jeszcze raz oświadczyć, że w czasie mojego pobytu w Oświęcimiu nie słyszałem nigdy o stosowaniu kary słupka, ja sam osobiście nigdy też tego nie widziałem.

Oskarżony Ludwig: Wysoki Trybunale, proszę o zezwolenie na postawienie pytania, gdzie było umieszczone komando kobiet?

Świadek: Na *Weissenhofie*, gdzie pracowały kobiety.

Oskarżony Ludwig: Na *Weissenhofie* nie miałem komanda kobiet.

Świadek: Ale tam pracowało komando kobiece, na polu.

Oskarżony Ludwig: Czy świadek widział, jak wraz z komandem przywieziono cztery zabite Żydówki?

Świadek: Ja sam wozilem.

Oskarżony Ludwig: Chciałbym wiedzieć, czy te cztery zabite Żydówki przyprowadzono do obozu?

Świadek: Nie były zabite, ale wykończone i ja zawiozłem je pod ten budynek i tam je gazowali. Tam te stosy palili, zanim było gotowe krematorium.

Przewodniczący: Czy są jeszcze pytania?

Oskarżony Lorenz: W swoim komando nie miałem nigdy zabitych i nieżywych kobiet.

Świadek: Osobiście zawoziłem.

Oskarżony Lorenz: Gdzie świadek wtedy pracował?

Świadek: Na stajni.

Oskarżony: Jeżeli świadek pracował w stajni, nie mógł widzieć, gdy komando pracowało w *Weissenhofie* i czy były na pół żywe kobiety. I w którym to roku było?

Świadek: To było w 1942 r., ja pracowałem w stajni, ale jeździłem codziennie do pracy w pole, gdzie pracowało kilka komand kobiecych, które wyrównywały ziemię.

Przewodniczący: Czy nie ma jeszcze pytań?

Prokurator: Nie.

Obrońca: Nie.